

Ks. Stanisław Witkowski MS
UPJPII, Kraków

PIERWSZE WYZNANIE SYNOSTWA BOŻEGO PRZEZ JEZUSA (ŁK 2,41-52)

2

Łukaszcowa perykopa 2,41-52 stanowi zakończenie Ewangelii Dzieciństwa Jezusa. Jej treść rozjaśnia i doprowadza do pełni całą chrystologię przekazaną w Łk 12¹. Wypełnia lukę, oddzielającą historię dzieciństwa Jezusa od narracji dotyczącej Jego działalności w dojrzałym wieku. Głównym jej przesłaniem jest kluczowe stwierdzenie w w. 49²: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w domu mego Ojca?” Perykopa koncentruje się więc na pierwszej w Ewangelii wypowiedzi Jezusa, wyrażającej Jego dystans wobec ziemskich rodziców i przyłgnięcie do Ojca w niebie. Podkreśla Synostwo Boże Jezusa, ukazane już w scenie Zwiastowania (1,32.35).

¹ Por. H. Schürmann, *Das Lukasevangelium. Erster Teil, Kommentar zu Kap. 1, 1 – 9*, 50, Leipzig ²1971, s. 137.

² Por. L. Sabourin, *L'Évangile de Luc. Introduction et commentaire*, Roma 1985, s. 108; H. Langkammer, *Ewangelia według świętego Łukasza. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Lublin 2005, s. 99.

STRUKTURA

Z literackiego punktu widzenia Łk 2,41-52 tworzy homologię chrystologiczną³, w której wspomniany w. 49 decyduje o podziale perykopy⁴:

- w. 41 – tło epizodu;
- ww. 42-43 – pozostanie Jezusa w Jerozolimie;
- ww. 44-45 – poszukiwanie Jezusa przez rodziców;
- ww. 46-47 – znalezienie w świątyni Jezusa, którego podziwiają nauczyciele;
- w. 48 – zdumienie rodziców i ich cierpienie z powodu jawnego nieposłuszeństwa Jezusa;
- w. 49 – zaskoczenie Jezusa uważającego, że rodzice powinni wiedzieć, iż jest w domu Ojca;
- w. 50 – niezrozumienie tego faktu przez rodziców;
- w. 51a – powrót rodziny do Nazaretu;
- w. 51b – Maryja rozważająca „wszystkie te słowa”;
- w. 52 – wzrastanie Jezusa – Dziecka ku pełni męskości.

PIELGRZYMKA DO JEROZOLIMY

Zgodnie z Prawem Żyd (mężczyzna) miał obowiązek trzy razy udać się w ciągu roku do Jerozolimy na święta: Paschy, Tygodni i Namiotów (por. Wj 23,14-17; Pwt 16,16)⁵. Żony mogły oczywiście towarzyszyć

³ Tamże, s. 103. Ernst uważa, że analizowana perykopa jest biograficznym apoftegmatem lub chrystologiczną katechezą (por. J. Ernst, *Das Evangelium nach Lukas*, Regensburg 1993, s. 98), Bovon dostrzega w niej anegdotę (por. F. Bovon, *Das Evangelium nach Lukas* (Łk 1,1-9,50), *Evangelisch-Katholischer Kommentar zum Neuen Testament III/1*, Zürich, Neukirchen-Vluyn 1989, s. 154), natomiast Rossé ocenia ją jako teologiczną narrację. Por. G. Rossé, *Il vangelo di Luca. Commento esegetico e teologico*, Roma 2006, s. 106.

⁴ Por. J. Nolland, *Luke 1-9, 20*, *Word Biblical Commentary*, vol. 35a, ed. R. P. Martin, Dallas, Texas 1989, s. 128.

⁵ Tekst Łukasza zakłada, że czytelnik zna święto Paschy nawiązujące do wyjścia z Egiptu, nazywane również świętem Przaśników (por. Łk 22,1).

Pierwsze wyznanie Synostwa Bożego przez Jezusa

mężom w pielgrzymce, ale nie były do tego zobowiązane⁶. Ci, którzy mieszkali daleko od Świętego Miasta, na przykład w Galilei lub poza Palestyną odbywali pielgrzymkę do Jerozolimy tylko raz w roku, a nawet raz w życiu⁷. Dla Maryi i Józefa pielgrzymka z okazji Paschy nie była jednak czymś wyjątkowym, lecz stała się doroczną praktyką (por. w. 41).

Jezus jako dwunastoletni chłopiec (por. w. 42) nie był zobligowany, aby świętować Paschę w Jerozolimie, ale rodzice chcieli Go już wcześniej przyzwyczaić do tej zasady⁸. Chłopców należało bowiem rok lub dwa lata przed osiągnięciem dojrzałości seksualnej (ukończone 13 lat)

⁶ Por. H. L. Strack, P. Billerbeck, *Das Evangelium nach Markus, Lukas und Johannes und die Apostelgeschichte*, t. 2, [w:] *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, München²1956, s. 141.

⁷ Por. L. Sabourin, *L'Évangile de Luc*, s. 108.

⁸ Por. H. J. de Jonge, *Sonship, Wisdom, Infancy*: Lk II 41-51a, NTS 24 (1978), s. 317. Autor powołuje się na: E. Schürer, *Geschichte des jüdischen Volkes im Zeitalter Jesu Christi*, Leipzig³⁻⁴1901-1909, t. 2, 496n. De Jonge uważa, że Billerbeck oddała się od punktu widzenia Schürera, twierdząc, iż chłopiec mający 13 lat miał obowiązek nawiedzić Jerozolimę z okazji wielkich świąt. Żądanie, aby trzynastoletni chłopiec był zobowiązany do wypełniania wszystkich przykazań można udokumentować jedynie w dodatku do traktatu Miszny Awot 5,21 pochodzącym z czasu posttalmudycznego. Jest prawdą, że Talmud Babiloński uznał, iż w wieku 13 lat post obowiązuje w sposób wiążący (Ketuwot 50a) oraz że Miszna oczekiwała od trzynastoletnich chłopców, aby byli skrupulatni w dotrzymywaniu obietnic (Nidda 6). Jednak te dwa teksty – zdaniem de Jonga – odnoszą się do zasad dotyczących specyficznych materii. De Jongowi wydaje się, że Billerbeck dokonał dwóch wątpliwych uogólnień. Po pierwsze zbyt łatwo przyjął ważność postanowień z późniejszego okresu jako obowiązujących w czasie historycznego Jezusa. Po drugie zbyt łatwo pomieszał obowiązek postu i dotrzymywanie obietnic od 13 roku życia z powinnością nawiedzenia w tym wieku Jerozolimy w czasie święta Paschy. W rzeczywistości nie znamy żadnej zasady z I w. po Chrystusie, która nakazywałaby chłopcom świętować Paschę w Jerozolimie, począwszy od ich 13 roku życia. Por. H. J. De Jonge, *Sonship, Wisdom, Infancy*, s. 318. De Jong twierdzi, że nie ma potrzeby uważać, że rodzice chcieli Jezusa już w wieku 12 lat przyzwyczaić do praktyki, która miałyby Go ściśle obowiązywać od 13 roku życia. Tamże. Innego zdania jest Johnson. Przytacza stwierdzenie z Awot 5,21, że w wieku 13 lat chłopiec jest odpowiedzialny za przestrzeganie przykazań. Powołuje się też na Nidda 5,6 gdzie czytamy, że chłopiec jest odpowiedzialny za śluby, które wypowiada. Dodaje, że teksty te są wprawdzie późniejsze, ale opis Łukasza potwierdza, że zawierają dawne tradycje.

wdrażać do wypełniania przykazań (por. Joma 5,2)⁹. Jednak według traktatu Chagiga 1,1 dziecko było zobowiązane nawiedzać Jerozolimę w czasie Paschy od chwili, gdy mogło już chodzić. Szkoła Szammaja objaśniała, że ten jest zobowiązany przybyć do Jerozolimy „kto nie siedzi na plecach ojca i może wyjść z Jerozolimy na górę świątynną”, szkoła zaś Hillela twierdziła, że ten: „kto nie trzyma za rękę swego ojca i może wyjść na górę świątynną”¹⁰. Według więc prawa Miszny Jezus był już od dobrych kilku lat zobowiązany do udania się do świątyni na święto Paschy. Mamy zatem do czynienia ze sprzecznymi opiniami.

Dla Łukasza ważny jest fakt wieku Jezusa. Dwunastoletni chłopiec był wciąż uznawany za dziecko (παῖς – „dziecko”, „chłopiec”), w przeciwieństwie do dziewczyny, która w tym wieku była już zdolna do małżeństwa¹¹. Jezus więc nadal się rozwijał. Podanie przez Ewangelistę Jego wieku ma na celu uwydatnienie kontrastu między Jego niedojrzałością fizyczną a nadzwyczajną mądrością¹².

Zwrot „gdy skończyły się dni” (καὶ τελειωσάντων τὰς ἡμέρας – w. 43) zakłada zakończenie całego okresu świątecznego¹³. Pascha była pierwszym dniem święta Przaśników, które trwało cały tydzień (por. Wj 12,15; Kpł 23,8; Pwt 16,3). Od pielgrzymów wymagano, aby zatrzymali się w Jerozolimie na święto przynajmniej dwa dni¹⁴. Rodzice Jezusa wypełnili pobożnie Prawo, spędzając cały świąteczny czas w Jerozolimie.

⁹ Por. H. L. Strack, P. Billerbeck, *Das Evangelium nach Markus, Lukas und Johannes und die Apostelgeschichte*, t. 2, s. 145.

¹⁰ Tamże, s. 141.

¹¹ Por. H. J. De Jonge, *Sonship, Wisdom, Infancy*, s. 320.

¹² Opinia, że dziecko mając 12 lat, stawało się „synem przykazania” (בֶּרֶךְ הַצִּוְוָה) nie znajduje potwierdzenia w tamtym czasie. Por. F. Bovon, *Das Evangelium nach Lukas* (Lk 1,1–9,50), s. 150.

¹³ Por. G. Rossé, *Il vangelo di Luca*, s. 107.

¹⁴ Por. H. L. Strack, P. Billerbeck, *Das Evangelium nach Markus, Lukas und Johannes und die Apostelgeschichte*, t. 2, s. 147n.

ODNALEZIENIE JEZUSA W ŚWIĄTYNI

Maryja z Józefem nie zauważyli nieobecności Syna. Pielgrzymowano bowiem w grupie (συνοδία – „grono podróżnych”, „karawana”, „rodzina”), gdyż taka wędrówka była zawsze niebezpiecznym przedsięwzięciem¹⁵. Karawany skupiały ludzi z tej samej miejscowości, rodziny, dlatego rodzice szukali Go wprawdzie wśród krewnych i znajomych (por. w. 44). Łukasz nie interesuje się detalami, dlatego ww. 43-45 należy uznać za literackie przygotowanie do wzmianki o trzech dniach nieobecności Jezusa i pełnego niepokoju pytania Maryi (por. w. 48)¹⁶.

Evangelista wprowadza scenę odnalezienia Jezusa w świątyni poprzez charakterystyczną dla niego formułę: καὶ ἐγένετο („i stało się” – w. 46). Wyrażenie „po trzech dniach” nie opisuje dokładnej chronologii, lecz oznacza w naszym kontekście: „po mniej więcej długim czasie”¹⁷. Łukasz ukazuje Jezusa, który siedzi i jest zarówno słuchaczem, jak i nauczycielem nauczycieli¹⁸ (por. ww. 46-47). W Izraelu słuchacze siedzieli na ziemi u stóp nauczyciela, który również siedział¹⁹. Nauczanie odbywało się pod portykami zewnętrznego dziedzińca świątyni²⁰ albo w znajdującej się w pobliżu synagodze (por. Joma 7,1)²¹.

Pytania formułowane przez uczniów stanowiły istotny element w starożydowskiej metodzie nauczania. Nie tylko pobudzały do ak-

¹⁵ Por. J. Ernst, *Das Evangelium nach Lukas*, s. 98; D. L. Bock, *Luke*, t. 1 (1,1-9,50), Grand Rapids 1994, s. 264.

¹⁶ Por. G. Rossé, *Il vangelo di Luca*, s. 107.

¹⁷ Tamże. Laurentin uważa natomiast, że wyrażenie „po trzech dniach” zakłada dzień drogi, dzień powrotu oraz dzień poszukiwań w Jerozolimie. Por. R. Laurentin, *I Vangeli dell'infanzia di Cristo. La verità del Natale al di là dei miti*, 31989, s. 289.

¹⁸ Jedynie tutaj Łukasz stosuje słowo διδάσκαλος i określa nim żydowskich nauczycieli. Zazwyczaj posługuje się w odniesieniu do nich terminami: νομοδιδάσκαλος („nauczyciel Prawa” – 5,17), γραμματεὺς („uczony w Piśmie” – 5,21), νομικός („uczony w Prawie” – 7,30). Por. I. H. Marshall, *The Gospel of Luke*, s. 127.

¹⁹ Por. H. L. Strack, P. Billerbeck, *Das Evangelium nach Matthäus*, t. 1, [w:] *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, München 21956, s. 997.

²⁰ Por. G. Rossé, *Il vangelo di Luca*, s. 107.

²¹ Por. H. L. Strack, P. Billerbeck, *Das Evangelium nach Markus, Lukas und Johannes und die Apostelgeschichte*, t. 2, s. 150.

tywnego uczestnictwa, lecz także były dobrym środkiem do odkrycia niejasności wśród słuchaczy i sprostowania fałszywych poglądów. Na pytanie ucznia inni uczniowie odpowiadali kontrpytaniem i zarzutami. Tego typu dyskusje uważano za wielce wartościowe²².

Inteligencja²³ Jezusa widoczna w stawianych kwestiach i odpowiedziach na przeciwstawne pytania okaże się konsekwencją Jego więzi z Bogiem. Wprowił On w podziw nauczycieli Izraela. Reprezentanci tych, którzy później będą najbardziej zagorzałymi przeciwnikami Jezusa słuchają Go na początku ze zdumieniem²⁴.

Również rodzice Jezusa dają wyraz swemu zdziwieniu (por. w. 48), widząc Go w towarzystwie nauczycieli w świątyni²⁵. Łukasz podkreśla uczucia Maryi i Józefa, aby zaakcentować kontrast, który będzie widoczny w wypowiedzi Jezusa. Wypowiada się jedynie Maryja, gdyż zapewne musiała doświadczyła największego zaniepokojenia²⁶ i jednocześnie największych emocji, znajdując Jezusa. Jej wyrzut ma mocno osobisty charakter. Maryja nie pyta: „Gdzie byłeś?” lub „Dlaczego to uczyniłeś?”, lecz: „Dziecko, dlaczego uczyniłeś nam w ten sposób?” (τί ἐποίησας ἡμῖν οὕτως; – w. 48)²⁷. Można to sparafrazować: „Dziecko, dlaczego potraktowałeś nas w ten sposób?”²⁸.

Łukasz podkreśla więzy krwi łączące Jezusa z rodzicami. Posługuje się słowami: „Dziecko” (τέκνον), „Twój ojciec” (ὁ πατήρ σου), aby uwypuklić przeciwieństwo pomiędzy „Twój ojciec” oraz „mój Ojciec”. Ojcem Jezusa jest Bóg (por. w. 49).

²² Tamże.

²³ Termin σύνεσις oznacza rozumienie zdolne dotrzeć do istoty zagadnienia, dlatego można go oddać jako „bystrość”, „inteligencja”. Por. D. L. Bock, *Luke*, t. 1 (1,1–9,50), s. 268.

²⁴ Por. S. Grasso, *Luca*, Roma 1999, s. 113.

²⁵ Czasownik ἐκπλήσσομαι (por. Łk 4,32; 9,43; Dz 13,12) może wyrażać strach lub zdziwienie. Prawdopodobnie dominującym motywem jest tutaj zdziwienie. Por. I.H. Marshall, *The Gospel of Luke*, s. 128.

²⁶ Czasownik ὀδυνάομαι wyraża cierpienie fizyczne i moralne (Łk 16,24n; Dz 20,38). W Łk 2,48 opisuje głęboki niepokój. Por. L. T. Johnson, *Il Vangelo di Luca*, s. 55.

²⁷ W Starym Testamencie tego rodzaju pytanie oznaczało naganę (por. Rdz 12,18; 20,9; 26,10; Wj 14,11; Lb 23,11; Sdz 15,11). Tamże, przyp. 55.

²⁸ Por. F. D. Weinert, *The Multiple Meanings of Luke 2:49 and Their Significance*, BTB 13 (1983), s. 21.

Docieramy do punktu kulminacyjnego całego opisu. Na reakcję rodziców Jezus odpowiada kontrpytaniem, które nie dopuszcza odpowiedzi²⁹. Zdanie pytające: „Czy nie wiedzieliście (...)” (w. 49) zakłada odpowiedź „tak”. Jego ziemscy rodzice nie powinni niepokoić się, szukając Go, ponieważ powinni wiedzieć, gdzie Go można znaleźć. Słowa Jezusa są trudne. Rodzice byli zobowiązani do poszukiwania Syna. Ponadto trudno jest przyjąć, aby Syn opuszczając ich, nie powiedział, co zamierza zrobić³⁰. Odpowiedź Jezusa, chociaż uprzejma w sposobie jej wyrażenia, wzywa Maryję i Józefa, aby przekroczyli naturalny wymiar relacji pomiędzy synem i rodzicami i weszli w logikę innego wymiaru. Nadto sugeruje ustanowienie pewnego dystansu pomiędzy Jezusem a nimi. Ów dystans jest widoczny w stwierdzeniu, które w języku greckim brzmi: *ἐν τοῖς τοῦ πατρός μου δεῖ εἶναί με* (w. 49). Pierwsza wypowiedź Jezusa w Ewangelii ukazuje więc, jaki jest Jego priorytet. Jezus musi być – tłumacząc dosłownie: „w (...) mojego Ojca”.

Konstrukcja *ἐν* wraz z rodzajnikiem określonym liczby mnogiej rodzaju nijakiego *τοῖς* i następującym po nim dopełniaczem stanowi idiom, który oznacza: „być w czyimś domu” (por. Est 7,9; Hi 18,19; J. Flawiusz, *Contra Appionem* 1, 18 § 118; *Antiquitates Iudaicae* 16, 10, 1 § 302)³¹. Dlatego najbardziej rozpowszechniona wersja translacyjna brzmi: „muszę być w domu mojego Ojca”³².

Możliwy jest również przekład: „muszę być [zaangażowany] w sprawach mojego Ojca”. Najbliższą paralelę odnajdujemy w dziele Plutarcha, *Moralia, de Alexandri Virtute*, Orat. 11, c. 11: ὄλος ἐν τοῖς

²⁹ Por. S. Grasso, *Luca*, s. 113.

³⁰ Por. I. H. Marshall, *The Gospel of Luke*, s. 128.

³¹ Por. D. L. Bock, *Luke*, t. 1, s. 270.

³² Tamże. Istnieje ponadto uderzające podobieństwo pomiędzy Łk 2,49b: *ἐν τοῖς τοῦ πατρός μου δεῖ εἶναί με* i Łk 19,5: *ἐν τῷ οἴκῳ σου δεῖ με μένειν* („muszę się zatrzymać w twoim domu”). W obu zdaniach znajdujemy przyimek *ἐν*, po którym następuje rodzajnik. Zarówno w jednym, jak i w drugim zdaniu dostrzegamy zaimki dzierżawcze. Każde z nich kończy się czasownikiem w bezokoliczniku i zawiera czasownik *δεῖ* oraz zaimek osobowy *με*. Zastosowanie tego samego typu konstrukcji dotyczącej domu w 19,5 jest najmocniejszym argumentem za znaczeniem „dom” w Łk 2,49b. Por. D. D. Sylva, *The Cryptic Clause en tois tou patros mou dei einai me in Łk 2, 49b*, s. 136.

κυριωτάτοις ἦν τῆς ἡγεμονίας („cały był [zaangażowany] w najważniejszych sprawach władzy”)³³. Paralele biblijne nie są w tym przypadku precyzyjne³⁴. Tego typu tłumaczenie podejmuje Wulgata: „in his quae Patris mei sunt oportet me esse”.

Trzecia interpretacja nawiązuje do przyimka ἐν łączącego się w w. 44 z τοῖς συγγενεῶσιν (συγγενής – „krewny”). W tym przypadku ἐν τοῖς τοῦ πατρός μου oznaczałoby: „być wśród tych, którzy należą do mojego Ojca”, czyli wśród tych, którzy zajmują się sprawami Boga w świątyni³⁵. Τοῖς zostało tutaj odczytane jako liczba mnoga rodzaju męskiego³⁶. Nie mamy jednak paralel dla tej trzeciej możliwości interpretacyjnej³⁷.

Opowiadamy się oczywiście za pierwszym z wymienionych tłumaczeń. Wersja w „domu mojego Ojca” koresponduje z kontekstem, ponieważ daje odpowiedź na kwestię, gdzie można znaleźć Jezusa. Świątynia jest domem Boga (por. Łk 19,46; J 2,16). Jezus uważa, że właśnie w niej powinien być. Świątynia jest tutaj widziana nie jako miejsce składania ofiar, modlitwy, lecz jako miejsce nauczania³⁸. Jezus w Ewangelii Łukaszej (w przeciwieństwie do Markowej) nie czyni żadnego cudu w Jerozolimie. Cała Jego działalność w Świętym Mieście

³³ Por. J. Nolland, *Luke 1-9,20*, s. 131.

³⁴ Por. F. D. Weinert, *The Multiple Meanings of Luke 2:49 and Their Significance*, s. 21. Zazwyczaj jako paralele przytacza się Mk 8,33; 1Kor 7,32-34; 1Tm 4,15. Jednak konstrukcja ἐν w połączeniu z rodzajnikiem określonym rodzaju nijakiego w liczbie mnogiej τοῖς nie pojawia się w podanych miejscach (ponadto Mk 8,33 oraz 1Kor 7,32-34 nie używają ἐν, zaś 1Tm 4,15 stosuje wprawdzie ἐν, ale z zaimkiem wskazującym rodzaju nijakiego w liczbie mnogiej τούτοις).

³⁵ Tamże. Autor przytacza: J. Döderlein, *Das Lernen des Jesusknaben*, NJDT 1 (1892), s. 606-619).

³⁶ Τοῖς jako liczba mnoga rodzaju męskiego mogłoby się nawet odnosić do nauczycieli, spośród których znalazł się Jezus. Jest jednak rzeczą nieprawdopodobną, aby Jezus odnosił się tak pozytywnie do nauczycieli Prawa (albo Kościoł zachował taką tradycję). Istnieje bowiem zbyt wiele konfliktów między Jezusem a nimi w dalszej części Ewangelii, aby można było ich teraz tak wychwalać (por. 11,37-54; 20-23). Por. D. L. Bock, *Luke*, t. 1, s. 269.

³⁷ Por. J. Nolland, *Luke 1-9,20*, s. 131.

³⁸ Por. H. Schürmann, *Das Lukasevangelium*, s. 136.

jest nauczaniem w świątyni (por. 19,47; 20,1; 21,37.38)³⁹. Konieczność nauczania oddaje kluczowy termin Łukaszczyński δέι („trzeba”), który pojawia się w miejscach traktujących o misji Jezusa. Δεί wyraża wolę Bożą⁴⁰ i odnosi się między innymi do potrzeby, aby Jezus: głosił królestwo Boże (por. 4,43); cierpiał, umarł i zmartwychwstał (por. 9,22; 24,7); szedł do Jerozolimy (por. 13,33); zatrzymał się u Zacheusza (por. 19,5); został zaliczony do złoczyńców (por. 22,37) i wszedł do chwały (por. 24,26). Łukasz przedstawia zatem nauczanie Jezusa jako zaplanowaną, a nie spontaniczną działalność. Misja nauczania zakorzeniona jest w Jezusowym Bożym Synostwie⁴¹.

Łk 2,49 jest jedynym tekstem, w którym Jezus w obecności Józefa nazywa Boga swoim Ojcem. Określenie „mój Ojciec” podkreśla intymność w relacji z Bogiem i występuje jeszcze trzykrotnie w Ewangelii Łukasza (10,22; 22,9; 24,49). Nie jest przypadkiem, że w przytoczonych miejscach Jezus występuje jako upoważniony przez Ojca, aby przekazać ludziom dary Boże: znajomość Boga (por. 10,22), królestwo (por. 22,29) oraz Ducha Świętego (24,49). W tej perspektywie kontakt pomiędzy Bogiem a człowiekiem jest możliwy tylko przez Syna. Syn automatycznie otrzymuje zatem pozycję pomiędzy Bogiem a człowiekiem, a raczej nad człowiekiem, i dlatego również nad swoimi rodzicami⁴². Jezus oddala zatem pretensje swoich rodziców, odwołując się do specyficznej, niepowtarzalnej więzi z własnym Ojcem⁴³. Podobną sytuację spotykamy w Łk 8,19-21. Jezus oświadcza, że jego rodzinę tworzą „ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (8,21). Więzy krwi znaczą zatem mniej niż pełnienie woli Bożej. W 2,49 Łukasz też wyraźnie stwierdza, że Jezus cieszy się specjalną więzią z Bogiem, która jest ponad więzami rodzinnymi, rodzicielskim autorytetem i zwyczajną synowską czcą⁴⁴.

³⁹ Por. D. D. Sylva, *The Cryptic Clause en tois tou patros mou dei einai me in Lk 2:49b*, s. 138. Jezus w Ewangelii Markowej naucza w licznych miejscach w pobliżu Jerozolimy (por. Mk 11,22-25; 13,1-37; 14,3-9).

⁴⁰ Por. S. Grasso, *Luca*, s. 114.

⁴¹ Por. H. Schürmann, *Das Lukasevangelium*, s. 137.

⁴² Por. H. J. De Jonge, *Sonship, Wisdom, Infancy*: Lk II 41-51a, s. 352.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Por. F. D. Weinert, *The Multiple Meanings of Luke 2:49 and Their Significance*, s. 19.

NIEZROZUMIENIE

Ewangelista podkreśla niezrozumienie przez rodziców tajemnicy osoby i misji Jezusa (por. w. 50). Posługuje się w tym celu czasownikiem συνίημι („rozumieć”) poprzedzonym przeczeniem οὐ („nie”) i posiadającym ten sam rdzeń, co rzeczownik σύνεσις („inteligencja”) w w. 47. Ewangelista przeciwstawia więc nadzwyczajną inteligencję Jezusa (por. w. 47) niewiedzy rodziców⁴⁵.

Niewiedza, szczególnie w przypadku Maryi, rodziła wśród niektórych komentatorów problemy, ponieważ trudno im było uwierzyć, aby Maryja, w świetle tego wszystkiego, co doświadczyła, nie mogła zrozumieć, kim jest Jezus⁴⁶. Sugerowano, że niewiedza dotyczyła tylko Józefa, jednak zaimek αὐτοί („oni”) wyklucza taką możliwość⁴⁷. Odnoszono także niewiedzę do stojących obok⁴⁸, ale dialog pomiędzy Jezusem a rodzicami w w. 49 nie dopuszcza tej interpretacji. Przypuszczano też, że źródłem nieporozumienia jest jakieś brakujące w tekście stwierdzenie Jezusa⁴⁹.

Niektórzy uważali i uważają, że uwaga o niewiedzy rodziców ma funkcję przede wszystkim literacką, nie historyczną. Wzywa do medytacji nad misterium Jezusa⁵⁰. Tego typu stanowisko nie dostrzega, że postawa Maryi i Józefa tylko pozornie nie współbrzmi z zapowiedzią anioła Gabriela o Bożym Synostwie Jezusa. Maryja nie rozumie wszystkiego w jednej chwili, podobnie jak nie rozumiała od razu znaczenia Jego narodzin, ale „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19). W tej perspektywie należy odczytać także wypowiedź *Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II Lumen gentium* (nr 58), gdzie czytamy w łacińskim oryginale, że Maryja „in peregrinatione fidei processit”.

⁴⁵ Por. G. Rossé, *Il vangelo di Luca*, s. 110.

⁴⁶ Por. D. L. Bock, *Luke*, t. 1, s. 272.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże. Autor powołuje się na: M. A. Power, *Who were They Who 'Understood Not?'*, ITQ 7 (1912), s. 262-278.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Por. H. Schürmann, *Das Lukasevangelium*, s. 137; G. Rossé, *Il vangelo di Luca*, s. 110.

Zmaganie, aby zrozumieć, kim jest Jezus stanowiło problem nie tylko rodziców Jezusa. Dotykało także uczniów (por. Łk 9,59-62; 14,26; Mk 10,29-30). Było żywe również w czasach Łukasza. Dla Ewangelisty kwestia ta znalazła rozwiązanie w studium nad życiem i działalnością Jezusa (por. 1,1-4).

POSTAWA MARYI I WZRASTANIE JEZUSA

Jezus wyraziwszy swoją fundamentalną niezależność od rodziny ludzkiej (ponieważ należy do Boga), żyje życiem całkowicie zwyczajnym (por. Łk 4,22). Jest poddany swoim rodzicom (por. w. 51), spełnia więc powinność każdego chłopca w jego wieku i każdego syna zgodnie z wymaganiami Prawa: „Czcij swego ojca i swoją matkę” (Pwt 5,16). Po wzmiance o powrocie do Nazaretu i posłuszeństwie Jezusa, Łukasz dodaje, że Maryja „zachowywała (διατηρέω – „zachowywać”, „pilnie strzec”) wszystkie te sprawy (πάντα τὰ ῥήματα) w swoim sercu” (w. 51; por. 2,19). Zatrzymywała w sobie wydarzenia z życia Jezusa, nie odcinała się od nich, lecz je rozważała. W ten sposób reputacja Maryi, która mogła być nadszarpnięta przez fakt jej niewiedzy, zostaje odbudowana⁵¹. Refleksja, której dokonuje, jest wezwaniem dla czytelników, aby czynili to samo. Maryja ukazuje zatem, jaką postawę powinien przyjąć wierny, gdy spotyka się z prawdami dotyczącymi Jezusa⁵².

Wzmianka o wzrastaniu Jezusa (por. w. 52) może uchodzić za Łukaszowe podsumowanie całej Ewangelii o dzieciństwie Jezusa. O Janie czytamy, że wzmacniał się duchem (por. Łk 1,80), natomiast o Jezusie jest mowa, iż wzrastał w mądrości, posturze⁵³ i łasce⁵⁴. Łukasz opisuje rozwój Jezusa w sposób bardzo naturalny. Z perykopy na perykopę zmienia terminy odnośnie do Jezusa: najpierw określa go jako

⁵¹ Por. D. L. Bock, *Luke*, t. 1, s. 273.

⁵² Tamże.

⁵³ Ηλικία oznacza „wiek” (por. Łk 12,25), natomiast w naszym przypadku wskazuje na fizyczną posturę (por. Łk 19,3).

⁵⁴ Odniesienie zaś do łaski sugeruje moralny wzrost (por. D. L. Bock, *Luke*, t. 1, s. 274), zdolność czynienia tego, co podoba się Bogu i Jego zwolennikom. Por. J. Nolland, *Luke 1-9,20*, s. 132.

βρέφος („niemowlę” – 2,16), następnie παιδίον („dziecię”, „chłopczyk” – 2,40), później παῖς („dziecko”, „chłopiec” – 2,43) i w końcu przytacza Jego imię Ἰησοῦς („Jezus” – 2,52). Łukasz przedstawia zatem Jezusa-chłopca zmierzającego ku całkowitej dojrzałości ludzkiej, fizycznej i duchowej, aby mógł się stać mężczyzną, którego spotykamy na początku Jego publicznej działalności.

PODSUMOWANIE

Perykopa Łk 2,41-52 ukazuje nam Jezusa, który jest nie tylko człowiekiem, lecz także Synem Bożym, mającym wyjątkową, niepowtarzalną więź ze swoim Ojcem w niebie. Jezus jest jej świadomy już w wieku dziecięcym (chłopięcym) (gr. παῖς). Wie, że Jego priorytetową misją wynikającą z mandatu Bożego jest bycie w domu swojego Ojca, co oznacza powinność nauczania w świątyni. To zadanie wypełnia podczas pielgrzymki do Jerozolimy. Nie pytając o pozwolenie rodziców, dobrowolnie pozostaje w Świątym Mieście i antycypuje przyszłe posłannictwo. Posłuszeństwo Ojcu niebieskiemu przedkłada nad synowską subordynację względem Józefa i Maryi, którzy nie pojmują Jego tajemnicy. Okazuje się, że wiara w misterium Jezusa nie jest dana człowiekowi raz na zawsze. Rozwija się na drodze refleksji nad tożsamością Jezusa i ostatecznie doprowadza do prymatu woli Bożej nad ludzką.

SUMMARY

Stanisław Witkowski MS

JESUS' FIRST CONFESSION OF HIS DIVINE SONHOOD (LK 2:41-52)

Luke 2:41-52, presents Jesus who is not only man, but also the Son of God, the one who has a special, unique relationship with his Father

in heaven. Jesus is aware of this even as a $\pi\alpha\iota\varsigma$, that is in his childhood. He knows that his priority mission which originates in God's mandate, is his presence in the house of his Father that means fulfilling the task of teaching in the temple. This became clear during his pilgrimage to Jerusalem. Without asking his parents' permission, of his own will, he stays in the Holy City and anticipates his future mission. His obedience to the heavenly Father takes priority over his filial subordination to Joseph and Mary, who did not understand this mystery. It turns out that faith in the mystery of Jesus is not given to man once and for all. It develops through reflection on the identity of Jesus and ultimately leads to the primacy of the will of God over human will.

Słowa klucze: Pascha, świątynia, inteligencja Jezusa, mój Ojciec, wzrastanie Jezusa

Key words: Passover, temple, intelligence of Jesus, my Father, growing of Jesus

Ks. Stanisław Witkowski MS – (ur. 1960), dr hab. teologii biblijnej, adiunkt w Katedrze Egzegezy Nowego Testamentu UPJPII w Krakowie. Interesuje się zwłaszcza problematyką apokaliptyki i *Corpus Paulinum*. Opublikował m. in. *Męka Pańska według Ewangelii św. Jana*, Kraków 2001; *Listy do siedmiu Kościołów (Ap 2-3)*, Kraków 2002; *Nowa jakość życia. Kazanie na Górze Mt 5-7*, Kraków 2004; „*Wielki Babilon*” w *Janowej Apokalipsie jako kryptonim imperialnego Rzymu oraz wrogiego Bogu świata*, Kraków 2012.